

Marzena Dyjakowska

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ORCID: 0000-0001-5040-6058

marzena.dyjakowska@kul.pl

Dowód z zeznań niewolników w procesach o *crimen maiestatis*

ABSTRAKT

Zgodnie z zasadą obowiązującą w republikańskim Rzymie nie można było wykorzystywać zeznań niewolników na szkodę ich właścicieli, w szczególności w sprawach zagrożonych karą śmierci (*in caput domini*), niewolnicy nie mogli także wnosić oskarżeń przeciwko właścicielom. Do niewielu przestępstw, w których dopuszczalne były wyjątki od tej zasady, należała zbrodnia obrazy majestatu. W niniejszym artykule zaprezentowano najważniejsze poglądy rzymskich autorów na wiarygodność zeznań złożonych na torturach, a także wyjaśniono powody stosowania tortur w przesłuchaniach niewolników. W okresie pryncypatu zakaz przesłuchiwania niewolników przeciwko właścicielom był obchodzony, a następnie został zniesiony przez konstytucje cesarskie. W okresie dominatu zbrodnia obrazy majestatu była jedyną, w której niewolnikowi wolno było złożyć oskarżenie przeciw właścicielowi.

Słowa kluczowe: przesłuchanie; okres pryncypatu; okres dominatu; niewolnik; zbrodnia obrazy majestatu

WPROWADZENIE

Przedmiotem niniejszego artykułu są zeznania składane przez niewolników w procesach o zbrodnię obrazy majestatu, która stanowiła w starożytnym Rzymie jedno z najcięższych przestępstw przeciwko państwu. W szczególności uwagę poświęcono zeznaniom przeciwko właścicielom, gdyż od strony prawnej to właśnie one budziły najwięcej wątpliwości. Przez pojęcie zeznań rozumiane są zarówno te składane przez niewolników jako świadków, jak i te przybierające formę oskarżenia czy choćby doniesienia o popełnieniu przestępstwa.

WARTOŚĆ DOWODOWA ZEZNAŃ NIEWOLNIKÓW

Zeznania świadków (*testimonia*) stanowiły zdecydowanie najważniejszy dowód w rzymskim procesie karnym, a co do zasady zeznawać mogli wszyscy, którzy nie podpadali pod jakieś zakazy¹. Korzystano także z zeznań niewolników, choć nigdy nie byli oni określani jako *testes*², a ich przesłuchanie nazywane jest w większości źródeł nie *interrogatio* – jak w przypadku osób wolnych – lecz *quaestio*³. Niewolnicy byli przesłuchiwani z obligatoryjnym zastosowaniem tortur, które miały zwiększyć wiarygodność zeznań, pozostawanie na najniższym poziomie hierarchii społecznej narażało bowiem niewolników nie tylko na przy-

¹ W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 94.

² *Ibidem*.

³ U. Vincenti („*Duo genera sunt testium*”). *Contributo allo studio della prova testimoniale nel processo romano*, Padova 1989, s. 85) zwraca uwagę, że w większości źródeł prawniczych termin *quaestio* oznacza przesłuchanie z użyciem tortur (na co wskazuje występujące niekiedy doprecyzowanie za pomocą wyrazów *per tormenta*). W szerszym znaczeniu, jako przesłuchanie w ogóle, termin ten użyty jest w definicji podanej przez Ulpiana w D. 29,5,1,25.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

pisywanie im większej skłonności do popełniania przestępstw⁴, lecz także – jak można przypuszczać – na kwestionowaniu ich uczciwości w zeznaniach. W źródłach literackich i prawnych nie brakuje wypowiedzi świadczących o powątpiewaniu ich autorów w prawdziwość zeznań złożonych pod wpływem bólu i strachu. Właśnie na te czynniki zwrócił uwagę Cyce-ron w mowie w obronie Publiusza Korneliusza Sulli:

Cic. Sull. 78: *Quaestiones nobis servorum accusator et tormenta minitatur. In quibus quamquam nihil periculi suspicamur, tamen illa tormenta gubernat dolor, moderatur natura cuiusque cum animi tum corporis, regit quaesitor, flectit libido, corrumpit spes, infirmat metus, ut in tot rerum angustiis nihil veritati loci relinquantur.*

Podobna argumentacja pojawiła się w *De partitione oratoria*, gdzie Cyce-ron również podał w wątpliwość wiarygodność słów wypowiedzianych pod wpływem tortur – z jednej strony niektórzy przesłuchiwanym wolą skłamać niż znieść ból, a z drugiej inni, bardziej odpor- ni fizycznie, również nie wyjawiają prawdy:

Cic. Part. orat. 14,50: *Saepe etiam quaestionibus resistendum est, quod et dolorem fugientes multi in tormentis ementiti persaepe sint morique maluerint falsum fatendo quam infitendo dolere; multi etiam suam vitam neglexerint ut eos qui eis cariores quam ipsi sibi essent liberarent, alii autem aut natura corporis aut consuetudine dolendi aut metu supplicii ac mortis vim tormentorum pertulerint, alii ementiti sint in eos quos oderant*⁵.

Od powyższych argumentów nie odbiegają te wypowiedziane znacznie później, bo za panowania dynastii Sewerów, zawarte w ósmej księdze *De officio proconsulis* Ulpiana, który także doradzał ostrożność w ocenie zeznań złożonych na torturach, nie zawsze pozwalających osiągnąć podstawowy cel przesłuchania, jakim jest wykrycie prawdy:

Ulp. D. 48,18,1,23: *Quaestioni fidem non semper nec tamen numquam habendam constitutionibus declaratur: etenim res est fragilis et periculosa et quae veritatem fallat. nam plerique patientia sive duritia tormentorum ita tormenta contemnunt, ut exprimi eis veritas nullo modo possit: alii tanta sunt impatientia, ut quodvis mentiri quam pati tormenta velint: ita fit, ut etiam vario modo fateantur, ut non tantum se, verum etiam alios criminentur.*

Ulpian, zapewne wiedząc o coraz częstszej praktyce stosowania tortur w procesie kar- nym, przytoczył szereg reskryptów cesarskich przewidujących dodatkowe wymogi co do tego środka pozyskiwania zeznań:

Ulp. D. 48,18,1pr.-1: *In criminibus eruendis quaestio adhiberi solet. sed quando vel quatenus id facien- dum sit, videamus. et non esse a tormentis incipiendum et divus augustus constituit neque adeo fidem quaestioni adhibendam, sed et epistula divi hadriani ad sennium sabinum continetur. 1. Verba rescripti ita se habent: <ad tormenta servorum ita demum veniri oportet, cum suspectus est reus et aliis argumentis ita probationi admove- tur, ut sola confessio servorum deesse videatur>.*

⁴ O. Robinson, *Slaves and the Criminal Law*, "ZSS" 1981, vol. 98(1), s. 227.

⁵ Nieufność względem tortur jako metody pozyskiwania zeznań wyrażał już wcześniej Arystoteles (Rhet. 1377a). Zob. szerzej: A. Triggiano, *Evidence Given under Torture in Aristotle and Cicero*, "Teoria e Storia del Diritto Privato" 2009, no. 2, s. 5–6; B. Sitek, „*Questionem*” *intelligere debemus tormenta et corporis dolorem ad eruendam veritatem*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, Lublin 2001, s. 161 i n.

Paulus przywołał z kolei następujący edykt cesarza Augusta:

Paul. D. 48,18,8 pr.: *Edictum divi Augusti, quod proposuit Vibio Habito et Lucio Aproniano consulibus, in hunc modum extat: Quaestiones neque semper in omni causa et persona desiderari debere arbitror, et, cum capitalia et atrociora maleficia non aliter explorari et investigari possunt quam per servorum quaestiones, efficacissimas eas esse adquirendam veritatem existimo et habendas censeo.*

DOPUSZCZALNOŚĆ ZEZNAŃ NIEWOLNIKÓW NA SZKODĘ WŁAŚCICIELI

Z przytoczonych reskryptów wynika, że przesłuchania z użyciem tortur nie są konieczne w każdym przypadku, ale powinny być stosowane, jeżeli przestępstwo karane śmiercią nie może być wyjaśnione za pomocą przeprowadzonych wcześniej dowodów. Postępowania nie należy zaczynać od zadawania niepotrzebnego bólu, a przesłuchanie niewolników z użyciem tortur należy stosować dopiero wtedy, gdy inne zebrane dowody na tyle uprawdopodobniły winę podejrzanego, iż brakuje tylko ostatecznego jej potwierdzenia przez zeznania niewolników⁶. Zeznania takie miały zatem stanowić tylko uzupełnienie innych obciążających dowodów, nie można było ich traktować jako jedyne dowodu winy oskarżonego. Niedopuszczalne było tym bardziej oparcie osądu sprawy na zeznaniach tylko jednego niewolnika, z pominięciem innych dowodów. Wynika to z reskryptu cesarza Marka Aureliusa i Lucjusza Werusa do Korneliusza Prokulusa, o którym wspomniał Ulpian w powołanym już dziele:

Ulp. D. 48,18,1,4: *Idem cornelio proculo rescripserunt non utique in servi unius quaestione fidem rei constituendam, sed argumentis causam examinandam.*

Pomimo licznych zastrzeżeń taki sposób pozyskiwania zeznań uchodził najwidoczniej za przydatny, skoro w innym fragmencie *De partitione oratoria* Cyceron, ponownie sugerując ostrożność w ocenie słów wypowiedzianych przez poddanych torturom, przyznaje, że gdyby sposób ten należało uznać za bezużyteczny, zapewne zostałby on zniesiony przez przodków. Za przejaw mądrości Rzymian poczytuje nie tylko zakaz torturowania wolnych obywateli – a odmienna praktyka ma miejsce wśród Ateńczyków i mieszkańców Rodos – lecz także przesłuchania niewolników na szkodę swych właścicieli:

Cic. Part. orat. 34,117–118: *Sin quaestiones habitae aut postulatio ut habeantur causam adiuvant, confirmandum genus primum quaestionum erit, dicendum de vi doloris, de opinione maiorum, qui eam rem totam nisi probassent certe repudiassent; de institutis Atheniensium, Rhodiorum, doctissimorum hominum, apud quos etiam (id quod acerbissimum est) liberi civesque torquentur; de nostrorum etiam prudentissimorum hominum institutis, qui cum de servis in dominos quaeri noluisse, de incestu tamen, et coniuratione quae facta me consule est, quaerendum putaverunt⁷.*

⁶ Zob. np. A. Chmiel, *Ochrona bezpieczeństwa właścicieli niewolników w świetle S.C. Silanianum – zagadnienia dowodowe*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amiełańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010, s. 60–61. E. Loska (*Kilka uwag na temat zeznań niewolników w procesie karnym*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2017, nr 3, s. 456) zwraca uwagę, że kontynuację tej polityki widać także w prawie poklasycznym – cesarze Konstantynus i Konstans uznali tortury za różne praktyki, do których uciekać się można w ostateczności, również w przypadku niewolników (C.Th. 12,1,39).

⁷ Por. Cicero, Pro Rab. 3,10: *Sed ista laus primum est maiorum nostrorum, Quirites, qui expulsis regibus nullum in libero populo vestigium crudelitatis regiae retinuerunt, deinde multorum virorum fortium qui vestram libertatem non acerbitate suppliciorum infestam sed lenitate legum munitam esse voluerunt.* Powszechnie przekonanie

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Przestrzeganie powyższej zasady Cyceron przypisał mądrości przodków, którym uzyskanie zeznań, nawet prawdziwych, w tak niegodny sposób wydawało się smutniejsze niż śmierć właściciela:

Cic. Mil. 22,59: *Sed tamen maiores nostri in dominum quaeri noluerunt, non quin posset verum inveni-ri, sed quia videbatur indignum esse et domini morte ipsa tristius.*

Zwracając uwagę na obowiązujący w okresie republiki zakaz torturowania niewolników zeznających przeciw właścicielom w sprawach zagrożonych karą śmierci (*in caput domini*), Cyceron wskazał zarazem na wyjątki. Zeznania takie mogły być mianowicie wykorzystane w procesach o kazirodztwo (*incestum*) oraz o sprzysiężenie (*coniuratio*). W powołanym wyżej fragmencie autor odniósł się bez wątpienia do wydarzeń z 63 r. przed Chr., na czele których stał Lucjusz Sergiusz Katylina, zamierzający przejąć władzę w drodze zamachu stanu. Cyceron, będąc wówczas konsulem, udaremnił spisek, ujawniając go przed senatem. Przesłuchanie niewolników *in caput domini* dopuszczalne było w przypadku zbrodni obrazy majestatu, którego jedną z form stanowiła *coniuratio*. Termin *coniuratio* należy rozumieć jako przestępstwo przeciwko państwu – *coniuratio in rem publicam facta*, choć – jak zauważa L. Schumacher – rzymskie prawo karne nie zna owego przestępstwa jako takiego: nie istniały ani *leges* regulujące ten czyn, ani specjalne sądy (*quaestiones de coniuratione*)⁸. Zważywszy jednak, że znamiona przestępstwa *maiestas* nie były ściśle określone, można sadzić, że zarzucane Katylinie i jego zwolennikom takie działania jak spisek, zdrada czy też próba przewrotu politycznego wypełniały te znamiona⁹. Zgodnie ze świadectwem Katullusa senat ustanowił nagrody nie tylko dla osób wolnych, ale i dla niewolników (wolność i sto tysięcy sesterców)¹⁰. Ostatecznie przedmiotem oskarżenia wniesionego przez Lucjusza Emiliusa Paulusa na podstawie *lex Plautia de vi* stało się stosowanie przemocy (*vis publica*)¹¹. Taką kwalifikację można wytłumaczyć faktem, że oskarżenie poprzedzone zostało *senatus consultum ultimum* z 21 października 63 r. przed Chr., gdyż w tej sytuacji wszelkie akty przemocy należałyby uznać za zagrażające bezpieczeństwu państwa¹². Do tych wydarzeń nawiązał Cyceron w przytoczonej powyżej mowie w obronie Lucjusza Korneliusza Sulli, oskarżonego o udział w sprzysiężeniu Katyliny, a powątpiewanie przezeń w wiarygodność zeznań niewolników złożonych na torturach, o które wnioskował oskarżyciel Lucjusz Manlius Torquatus, mogło być – jak przypuszcza L. Schumacher – podyktowane obawą, że mogły okazać się nieko-

o zakazie torturowania wolnych obywateli w okresie republiki podaje w wątpliwość C. Russo-Ruggeri (*Quaestiones ex libero homine. La tortura degli uomini liberi nella repressione criminale romana dell'eta repubblicana e del I secolo dell'imperio*, Milano 2002, s. 95). Zdaniem tej autorki mają to poświadczać fragmenty autorstwa samego Cycerona w mowach przeciwko Werresowi oraz w Filipikach.

⁸ L. Schumacher, *Servus index: Sklavenverhör und Sklavenanzeige im republikanischen und kaiserzeitlichen Rom*, Wiesbaden 1982, s. 61.

⁹ Potwierdza to dokonana przez R. Baumana (*The Crimen Maiestatis in the Roman Republic and Augustan Principate*, Johannesburg 1970, s. 54) rekonstrukcja *lex Appuleia de maiestate minuta* z około 103 r. przed Chr.: *...qui homines ad seditionem vel vim concitavit concitaveritve vel tr. Pl. Intercedenti non paruit, quo maiestas populi Romani minueretur.*

¹⁰ Sallustius, Cat. 30,6: *...si quis indicavisset de coniuratione, quae contra rem publicam facta errat, praemium servo libertatem et sestertia centum, libero inpunitatem eius rei et sestertia ducenta.*

¹¹ Sallustius, Cat. 31,4.

¹² L. Schumacher, *op. cit.*, s. 65.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

rzystne dla oskarżonego¹³. Autor zwrócił uwagę, że zarówno Cynceron, jak i inni autorzy, m.in. Arystoteles i Kwintylijan, co do zasady nie potępiają tego rodzaju przesłuchania, ale ograniczają się do przestrogi, by nie wyciągać z przesłuchania błędnych wniosków i by zeznaniom tak pozyskanym nie dawać wiary bez zastrzeżeń.

SPOSÓB PRZESŁUCHANIA NIEWOLNIKÓW

W sprawach toczących się przed *quaestiones* przesłuchania niewolników nie przeprowadzał cały trybunał sądowy, ale tzw. *quaesitor*. Przekazy źródłowe niestety nie pozwalają dokładnie określić, komu w postępowaniu przed *iudicium publicum* była powierzana ta funkcja, można natomiast sądzić, że nie pełnił ją przewodniczący trybunału. Powinnością *quaesitora* było z pewnością decydowanie o wyborze rodzaju tortury oraz sposobie jej przeprowadzenia, najprawdopodobniej miał również prawo do zadawania pytań przesłuchiwanemu niewolnikowi, przy czym to ostatnie uprawnienie przysługiwało także stronom procesowym. Na podstawie takiego przesłuchania sporządzano raport, zwany *tabella*, który był odczytywany i opieczętowywany przez osoby obecne podczas *quaestio*, a następnie przekazywany do sądu. Raporty z przesłuchania niewolników zawierały bardzo szczegółowy opis toku przesłuchania, najprawdopodobniej przytaczano „słowo w słowo” każde pytanie, które niewolnikowi zadano podczas *quaestio* i każdą udzieloną odpowiedź. Ponadto odnotowywano, czy niewolnik od razu powiedział prawdę, czy zrobił to podczas tortur, czy wycofał wcześniejsze zeznania czy też je utrzymał¹⁴.

Warto nadmienić, że ze względu na wagę *crimen maiestatis* postępowanie w sprawach dotyczących tego przestępstwa miało również inne cechy szczególne, stanowiące wyjątki od zasad rzymskiego postępowania karnego. Należała do nich m.in. możliwość wystąpienia z oskarżeniem przez osoby niemogące być oskarżycielami w innych sprawach, a które w okresie republiki dopuszczano jedynie do składania nieformalnych doniesień. Do osób tych należeli niewolnicy w odniesieniu do swych właścicieli (a także wyzwolenicy w odniesieniu do patronów)¹⁵, o czym będzie mowa w dalszej części rozważań. Obecnie uwaga poświęcona zostanie zeznaniom niewolników przesłuchiwanym jako świadkowie w sprawach ich właścicieli oskarżonych o *maiestas*.

Możliwości wykorzystania świadectw niewolników zeznających *in caput domini* w tego rodzaju sprawach zdają się przeczyć dwa przekazy Tacyta zawarte w *Annales*. Jeden z nich dotyczy procesu Libona Druzusa, oskarżonego w 16 r. o próbę zamachu stanu (*moliri res novas* – Tacitus, *Annales* 2,27). Postępowanie toczyło się przed senatem w trybie nadzwyczajnym (*cognitio extra ordinem*). Ponieważ oskarżony nie przyznawał się do winy, postanowiono przesłuchać jego niewolników. Aby nie naruszać dawnej – nieokreślonej przez Tacyta bliżej – uchwały senatu zakazującej przesłuchania niewolników na niekorzyść właściciela,

¹³ *Ibidem*, s. 68.

¹⁴ Zob. np. A. Chmiel, *Immediacy Principle in Roman Criminal Procedure*, „Krytyka Prawa” 2016, vol. 8(2), s. 8–9; idem, *Zasada kontryktoryjności w rzymskim procesie karnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza. Prawo” 2018, nr 101, s. 47.

¹⁵ O innych odrębnościach postępowania w sprawach o *crimen maiestatis* zob. szerzej: M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis. Studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, Lublin 2010, s. 73–75.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Tyberiusz nakazał przekazać ich na własność agentowi skarbu, co – jak podkreśla Tacyt – stanowiło niespotykane wcześniej rozwiązanie:

Tac. Ann. 2,30: *...negante reo adgnoscentis servos per tormenta interrogari placuit. et quia vetere senatus consulto quaestio in caput domini prohibebatur, callidus et novi iuris repertor Tiberius mancipari singulos actori publico iubet, scilicet ut in Libonem ex servis salvo senatus consulto quaereretur.*

Ten sam wybieg zastosowany został kilka lat później (22 r.) w procesie Gajusza Juniusza Sylanus, prokonsula Azji, oskarżonego o zdrzisterwa i dodatkowo o *crimen maiestatis*:

Tac. Ann. 3,67: *...servos quoque Silani ut tormentis interrogarentur actor publicus mancipio acceperat.*

W obu powyższych fragmentach zastanawiać może informacja o odebraniu właścicielom niewolników na rzecz skarbu państwa w przypadku oskarżenia o *crimen maiestatis*, gdzie – zgodnie z powołaną wcześniej wypowiedzią Cyncerona – istniała wszakże możliwość przesłuchania niewolników na niekorzyść właściciela. Kwestionując wiarygodność przekazu Tacyty, E. Loska podnosi ponadto, że zawiera on informację niepotwierdzoną w żadnym innym źródle. Warto więc zadać pytanie: Czy obraza majestatu stanowiła podstawowy zarzut stawiany obu oskarżonym, a nawet czy w obu przypadkach była formalnym zarzutem?

CZYNY KWALIFIKOWANE JAKO *CRIMEN MAIESTATIS*

Badając procesy polityczne za panowania Tyberiusza, nietrudno zauważyć, że władca ten kontynuował zapoczątkowaną przez swego poprzednika Augusta praktykę naginania przepisów ustaw regulujących *crimen maiestatis* poprzez stałe poszerzanie katalogu czynów traktowanych jako obraza majestatu. Sprawy o *maiestas* przekazywano też do rozpatrzenia przez sąd cesarski lub – jak w obu wymienionych wyżej przypadkach – przez sąd senacki, co umożliwiało z jednej strony odstępianie od procedury stosowanej przed *quaestiones*¹⁶ i wymierzanie sprawcom kar uznaniowych, z drugiej stosowanie zabiegów prawnych, by czyny niekwalifikowane wcześniej jako *crimen maiestatis* były sądzone przez *quaestio maiestatis* według ustaw o *maiestas*¹⁷. Do praktyki tej można odnieść słowa Tacyty o odgrywaniu przez ustawodawstwo w tych sprawach coraz większej roli (*Adolescebat interea lex maiestatis – Annales* 2,50). Choć katalog czynów traktowanych jako obraza majestatu ulegał stałemu poszerzeniu, nie jest pewne, czy w przypadku wszystkich procesów politycznych wymienionych przez Tacytę i Swetoniusza *crimen maiestatis* stanowiła formalną podstawę oskarżenia. O ile w przypadku Gajusza Juniusza Sylana Tacyt wyraźnie wymienia to przestępstwo jako jeden z zarzutów (choć sugeruje, że zarzut ten postawiony został z powodów czysto procedural-

¹⁶ Utworzenie *quaestio maiestatis* nastąpiło na mocy wspomnianej *lex Appuleia de maiestate minuta* (zob. A.W. Zumpt, *Das Criminalrecht der römischen Republik*, Bd. 2, Teil 1, Aalen 1993, s. 228 i n.; R.A. Bauman, *op. cit.*, s. 69). Niektórzy autorzy przypisują utworzenie tego sądu Sulli (zob. Th. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Graz 1955, s. 203; P.M. Schisas, *Offences Against the State in Roman Law and the Courts Which Were Competent to Take Cognisance of Them*, London 1926, s. 121; A. Pesch, *De perduellione, crimine maiestatis et memoria damnata*, Aachen 1995, s. 195). Zob. także: M. Dyjakowska, *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego a rzymskie ustawy o obrazie majestatu*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego...*, s. 68–69.

¹⁷ Zob. szerzej: M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis...*, s. 39–40.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

nych, by uniemożliwić krewnym oskarżonego przyjście mu z pomocą – *Annales* 3,67)¹⁸, to opisując proces Libona, koncentruje się na opisie zarzucanych oskarżonemu czynów (bez wskazania ich kwalifikacji prawnej) polegających na zapytywaniu wróżbitów o swą przyszłą karierę, co mogło zostać zinterpretowane jako przejaw planów sięgnięcia po władzę cesarską. Sam Tacyt ocenił zarzuty prezentowane przez oskarżyciela jako głupie i bez treści, a wręcz niegodne uwagi (*Annales* 2,30) i tylko zinterpretowane przy dużej niezyczliwości dla Libona mogłyby one świadczyć o jego winie¹⁹. Z przekazów Tacyty nie wynika jednak, by podstawowym zarzutem, stawianym zarówno Libonowi, jak i Sylanowi, była zbrodnia obrazy majestatu (a w przypadku Sylana autor wprost stwierdził, że zarzut *crimen maiestatis* pojawił się ze względów proceduralnych²⁰), dlatego Tyberiusz mógł starać się pokazać, że respektuje dawną zasadę niewykorzystywania zeznań niewolników przeciwko właścicielowi. Warto zwrócić uwagę, że według przekazu Diona Kasjusza (*Historia Romana* 55,5,4) wybieg polegający na odebraniu niewolników właścicielowi oraz sprzedanie ich agentowi skarbu lub samemu cesarzowi, by móc ich następnie przesłuchać, miał zastosować w 8 r. August. Za tym, że opisany przez Diona wybieg związany był z procesami o *crimen maiestatis*, przemawiać może następująca bezpośrednio po powołanym zdaniu wzmianka o spiskach przeciwko Augustowi i urzędnikom²¹. Wprawdzie Dion Kasjusz nie wspomniał wyraźnie o nagrodach za doniesienia składane przez niewolników, ale wzmianka o takich nagrodach pojawiła się w 56 księdze *ad edictum* Ulpiana w kontekście dyskusji jurystów nad *lex Cornelia de iniuriis*²². Co więcej, z innego przekazu Diona (*Historia Romana* 57,19) wynika, że za panowania Tyberiusza w przypadku zbrodni obrazy majestatu torturowani byli nie tylko niewolnicy zeznający przeciwko swym właścicielom, ale nawet wolni obywatele. Skoro zatem – wbrew ustawowym zakazom (zawartym prawdopodobnie w *lex Iulia de vi publica* z około 19–16 r. przed Chr.) dla sędziego, który wydał na tortury obywatela, nie respektując jego prawa do *provocatio* – w procesach o *maiestas* nawet obywatele rzymscy nie mogli czuć się bezpiecz-

¹⁸ O tym, że zarzut o *maiestas* w przypadku Sylana miał charakter uboczny, świadczy zdaniem R.S. Rogersa (*Criminal Trials and Criminal Legislation under Tiberius*, Middletown 1935, s. 67–68) to, że – jak wynika z relacji Tacyty – zarzut ten nie pojawił się w trakcie procesu, nie był też podstawą wyroku skazującego. To uzasadniałoby celowość odebrania Sylanowi niewolników, by mogli oni składać zeznania w jego sprawie. Rogers powątpiewa zarazem w obiektywność słów Tacyty na temat motywacji dołączenia zarzutu o *crimen maiestatis*, przypisując je niechęci historyka wobec cesarza.

¹⁹ Przykładowo zadane przez Libona wróżbitom pytanie, czy będzie kiedyś tak bogaty, by drogę appijską aż do Brundyzjum wyłożyć pieniędzmi, mogło zostać potraktowane jako ukryte pytanie „czy będę cesarzem?“, gdyż takimi środkami finansowymi dysponował tylko cesarz (zob. W. Seibt, *Die Majestätsprozesse vor dem Senatsgericht unter Tiberius*, Wien 1969, s. 30). Należy podkreślić, że pytania Libona kierowane do wróżbitów dotyczyły jego samego, a nie cesarza czy członków jego rodziny, co poczytywane było za formę *crimen maiestatis*. Zob. szerzej: R. MacMullen, *Enemies of the Roman Order: Treason, Unrest, and Alienation in the Empire*, Cambridge 1966, s. 130 i n.

²⁰ Tacyt, omawiając proces Cezjusza Kordusa z 21 r., poczynił symptomatyczne spostrzeżenie, że zarzut o popełnienie *crimen maiestatis* bywał regularnie dołączany do oskarżeń o inne przestępstwa (*omnium accusationum complementum erat* – *Annales* 3,38) zapewne po to, by zwiększyć prawdopodobieństwo wyroku skazującego.

²¹ R.A. Brunt, *Evidence given under Torture in the Principate*, „ZSS” 1980, vol. 97(1), s. 257. Zob. także: L. Solidoro Maruotti, *La disciplina del crimen maiestatis tra tardo antico e medioevo*, [w:] *Diritto e giustizia nel processo. Prospettive storiche costituzionali e comparatistiche*, eds. C. Cascione, C. Masi Doria, Napoli 2002, s. 397.

²² Ulp. D. 47,10,5,11: *Et ei, qui indicassent, sive liber, sive servus sit, pro modo substantiae accusatae personae aestimatione iudicis praemium constituitur, servo forsitan libertate praestanda*. Zob. także: L. Schumacher, *op. cit.*, s. 122.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

nie jako niepodlegający torturom²³, tym mniej dziwi utrwalona z czasem praktyka – i to, jak wynika z powyższego przekazu Diona, już za panowania Tyberiusza – torturowania w sprawach tego rodzaju niewolników *in caput domini*. Potwierdzenie tej praktyki można znaleźć we fragmencie komentarza Marcjana do *lex Iulia maiestatis*, przytoczonym w Kodeksie justyniańskim:

C. 9,8,6,1: *In hoc item crimine, quod ad laesam maiestatem imperatoris pertinet, etiam in caput domini servos torqueri. Marcianus libro primo de publicis iudiciis titulo ad legem iuliam maiestatis.*

Usytuowanie wypowiedzi Marcjana nie przesądza, że zezwolenie na torturowanie niewolników przeciwko właścicielom przewidziane zostało już w *lex Iulia de maiestate*, pochodzącej prawdopodobnie z czasów nie Augusta, lecz Cezara²⁴. Pamiętać przy tym należy, że stwierdzenia jurystów dotyczące tej ustawy, zawarte przede wszystkim w D. 48,4, stanowią jedynie komentarz, nie świadczą zatem o tym, że poszczególne rozwiązania zawarte były w oryginalnym tekście ustawy.

Podobne stwierdzenie, zawarte w reskrypcie Antonina Piusa i Sewera, powołane zostało w tym samym tytule dziewiątej księgi Kodeksu justyniańskiego:

C. 9,8,6,4: *In hac causa in caput domini servi torquentur, id est propter causam maiestatis.*

Przesłuchanie z użyciem tortur zastosowane zostało także w procesie Graniusa Marcellusa, odbywającym się w 15 r. przed sądem senatorskim. Marcellus oskarżony został o *crimen maiestatis*, gdyż miał dopuścić się m.in. znieważenia posągu Augusta. Z relacji Swetoniusza nie wynika jednak jednoznacznie, czy torturom poddano samego oskarżonego czy też jego niewolników²⁵. Zdaniem L. Schumachera mowa jest tu o torturach niewolników *in caput domini*. Jak podkreślił, przesłuchanie nastąpiło nie na wniosek cesarza, ale z inicjatywy sądu, który starając się spełnić domniemane życzenie Tyberiusza, złamał wymogi proceduralne. Proces ten, według tego autora, stanowił ważny precedens dla stosowania w przyszłości *queastio servorum* w procesach o *maiestas* bez inicjatywy cesarza. Skoro zatem w następnym roku przed sądem stanął M. Skryboniusz Libo, to tortury wobec jego niewolników nie stanowiłyby problemu pod względem prawnym, gdyby podstawowy zarzut dotyczył obrazy majestatu²⁶.

O ile za panowania Augusta i Tyberiusza cesarze uciekali się do sprzedaży niewolników, którzy mieli być przesłuchani w sprawach przeciwko właścicielom, aby przynajmniej formalnie zachować zasadę niedopuszczalności zeznań niewolników *in caput domini*, o tyle z czasem praktykę tę zastąpiło odbieranie na rzecz państwa niewolników właścicielom dopiero po przesłuchaniu. Ulpian wyjaśnił, że ma to na celu skłonienie niewolników do mówienia prawdy, ponieważ z jednej strony nie muszą oni dzięki temu obawiać się zemsty ze strony

²³ *Pauli Sententiae* 5,29,2: *In reum maiestatis inquiri prius convenit, quibus opibus, qua factione, quibus hoc auctoribus fecerit ... et ideo, cum de eo quaeritur, nulla dignitas a tormentis excipitur.*

²⁴ Najbardziej prawdopodobną datą uchwalenia *lex Iulia maiestatis* wydaje się być 47 r. przed Chr. Zob. szerzej: M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis...*, s. 32–33.

²⁵ Suet. Tib. 58: *...acta res in senatu et quia ambigebatur per tormenta quaesita est.* Por. Tacitus, *Annales* 1,74.

²⁶ L. Schumacher, *op. cit.*, s. 126–130.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

oskarżonego w przypadku zeznań dla niego niekorzystnych, z drugiej zaś nie mogą liczyć na nagrodę od swego właściciela, jeśli pomogą mu, mówiąc nieprawdę:

Ulp. D. 48,5,28,11 i 13: *Iubet lex eos homines, de quibus quaestio ita habita est, publicos esse. ... ratio autem publicandorum servorum ea est, ut sine ullo metu verum dicant et ne, dum timeant se in reorum potestatem regressuros, obdurent in quaestione. 13. Sed et si negaverint, nihilo minus publicantur: ratio enim adhuc eadem est, ne, dum hi sperant se in potestate dominorum reversuros si negaverint, spe meriti collocandi in mendacio perseverent.*

Wprawdzie powyższe wyjaśnienie pochodzi z dzieła Ulpiana poświęconego cudzołóstwom, a nie obrazie majestatu, wydaje się jednak, że zawarte tu informacje można w drodze analogii odnieść do postępowania w sprawach o *maiestas*, w obu rodzajach spraw dopuszczalne było bowiem przesłuchanie niewolników *in caput domini*²⁷.

CRIMEN MAIESTATIS JAKO WYJĄTEK OD ZAKAZU OSKARŻENIA WŁAŚCICIELA PRZEZ NIEWOLNIKA

Doniosłość zbrodni obrazy majestatu przesądziła o ustanowieniu wyjątku od zasady zakazującej wnoszenia przez niewolnika oskarżenia przeciwko właścicielowi:

Modest. D. 48,4,7,2: *Servi quoque deferentes audiuntur et quidem dominos suos: et liberti patronos*²⁸.

Wyjątek ten nie był stosowany jeszcze w czasach Konstantyna, gdyż zgodnie z konstytucją tego cesarza z 314 r. za oskarżenie właściciela lub złożenie przeciwko niemu doniesienia niewolnikowi groziła kara śmierci przez ukrzyżowanie:

C.Th. 9,5,1,1: *In servis quoque vel libertis, qui dominos aut patronos accusare aut deferre temptaverint, professio tam atrocis audaciae statim in admissi ipsius exordio per sententiam iudicis comprimatur ac denegata audientia patibulo adfigatur. proposita kal. ianuar. volusiano et anniano cons.*

Wprawdzie w powołanej konstytucji z 314 r. mowa jest ogólnie o oskarżeniu lub złożeniu doniesienia w przypadku popełnienia przestępstwa przez właściciela, ale jej usytuowanie w tytule *Ad legem Iuliam maiestatis* sugeruje, że obraza majestatu nie była traktowana wówczas jako czyn, który usprawiedliwiałby tej miary zuchwałe zachowanie niewolnika (*tam atrox audacia*). O tym, że powołana konstytucja dotyczyła jednak bezpośrednio oskarżenia o obrazę majestatu, może świadczyć to, że w Kodeksie Teodozjańskim poprzedzona została konstytucją z tej samej daty grożącą surowymi sankcjami osobom lekkomyślnie oskarżającym innych o tę właśnie zbrodnię (C.Th. 9,5,1 pr.). W kolejnych latach ustawodawstwo w tej kwestii uległo zmianie. W tytule 6 księgi 9 Kodeksu Teodozjańskiego, noszącym znamienne nazwę *Ne praeter crimen maiestatis servus dominum vel patronum libertus seu familiaris*

²⁷ U. Vincenti, *op. cit.*, s. 87.

²⁸ Niewolnicy jako oskarżyciele w procesach o *crimen maiestatis* zostali zrównani z kobietami (Papin. D. 48,4,8), żołnierzami (Modest. D. 48,4,7,1) i osobami dotkniętymi infamią (Modest. 48,4,7 pr.), czyli z tymi, którzy byli wykluczeni od oskarżania w innych sprawach.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

accuset, zamieszczone zostały dwie bardzo podobne konstytucje skierowane do prefektów pretorianów, wydane w ciągu kilkunastu lat przez różnych cesarzy:

C.Th. 9,6,2: *...quum accusatores servi dominis intonent, nemo iudiciorum expectet eventum, nihil quaeri, nihil discuti placet, sed cum ipsis delationum libellis, cum omni scripturarum et meditati criminis apparatu nefandarum accusationum crementur auctores, excepto tamen appetitae maiestatis crimine, in quo etiam servis honesta proditio est: nam et hoc facinus tendit in dominos.*

C.Th. 9,6,3: *...si quis ex familiaribus vel ex servis cuiuslibet domus cuiuscumque* criminis delator atque accusator emerserit, eius existimationem, caput atque fortunas petiturus, cuius familiaritati vel dominio inhaeserit, ante exhibitionem testium, ante examinatum iudicium, in ipsa expositione criminum atque accusationis exordio ultore gladio feriat. vocem enim funestam intercidi oportet potius quam audiri. maiestatis crimen excipimus.*

Obie konstytucje dotyczyły zakazu przyjęcia oskarżenia czy choćby doniesienia, składanych przez niewolnika przeciwko właścicielowi. Według pierwszej z powołanych konstytucji, wydanej przez cesarzy Walensa, Gracjana i Walentyniana w 376 r., postępowanie na podstawie takiego oskarżenia czy doniesienia nie było wszczynane, a niewolnika należało ukarać śmiercią przez spalenie (wraz z donosem). Więcej łaskawości wykazali autorzy drugiej konstytucji pochodzącej z 397 r., cesarze Arkadiusz i Honoriusz, poprzestali bowiem na karze śmierci przez ścięcie. Jedyłą zbrodnią, o którą niewolnik mógł oskarżyć właściciela bez obawy o swoje życie, była obraza majestatu.

Źródła prawnicze nie dają odpowiedzi na pytanie, czy w przypadku wniesienia przez niewolnika oskarżenia przeciwko właścicielowi składanie przez niego zeznań również odbywało się z użyciem tortur. Wydaje się, że na tę wątpliwość należy odpowiedzieć przecząco, gdyż perspektywa poddania torturom z pewnością nie zachęcałaby niewolników do występowania z oskarżeniami²⁹, a przecież u podłoża rozszerzenia grona osób uprawnionych do oskarżania o *crimen maiestatis* o niewolników leżała bez wątpienia troska o jak najczęstsze ujawnianie przypadków planowanej lub dokonanej zbrodni.

PODSUMOWANIE

Szczególne potraktowanie w prawie rzymskim zbrodni stanu, także pod względem odrębności proceduralnych, przejawiało się w dopuszczeniu do wniesienia oskarżenia przez osoby, którym w innych sprawach nie przyznawano takiego prawa, a do osób takich należeli niewolnicy w odniesieniu do swych właścicieli. Waga tej zbrodni przesądziła również o odejściu od zakazu przesłuchiwania niewolników na szkodę właścicieli. Choć istniała w prawie rzymskim reguła, że niewolnik nie może pogorszyć sytuacji swego właściciela³⁰, to w sytuacjach gdy chodziło o zagrożenie porządku publicznego, od reguły tej odstępowano.

²⁹ P.A. Brunt, *op. cit.*, s. 256.

³⁰ Gaius D. 50,17,133: *Melior condicio nostra per servos fieri potest, deterior fieri non potest*. E. Loska (*op. cit.*, s. 463) zwraca uwagę, że kwintesencja tej zasady dotyczyła czynności prawnych przeprowadzanych za pośrednictwem niewolników, ale można ją także odnieść do sytuacji, kiedy zeznanie niewolnika mogło doprowadzić do skazania jego właściciela.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman R.A., *The Crimen Maiestatis in the Roman Republic and Augustan Principate*, Johannesburg 1970.
- Brunt R.A., *Evidence given under Torture in the Principate*, "ZSS" 1980, vol. 97(1), DOI: <https://doi.org/10.7767/zrgra.1980.97.1.256>.
- Chmiel A., *Immediacy Principle in Roman Criminal Procedure*, „Krytyka Prawa” 2016, vol. 8(2).
- Chmiel A., *Ochrona bezpieczeństwa właścicieli niewolników w świetle S.C. Silanianum – zagadnienia dowodowe*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amielańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010.
- Chmiel A., *Zasada kontradyktoryjności w rzymskim procesie karnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza. Prawo” 2018, nr 101, DOI: <https://doi.org/10.15584/znurprawo.2018.22.3>.
- Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis. Studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, Lublin 2010.
- Dyjakowska, *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego a rzymskie ustawy o obrazie majestatu*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amielańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010.
- Litewski W., *Rzymski proces karny*, Kraków 2003.
- Loska E., *Kilka uwag na temat zeznań niewolników w procesie karnym*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2017, nr 3.
- MacMullen R., *Enemies of the Roman Order: Treason, Unrest, and Alienation in the Empire*, Cambridge 1966.
- Mommsen Th., *Römisches Strafrecht*, Graz 1955.
- Pesch A., *De perduellione, crimine maiestatis et memoria damnata*, Aachen 1995.
- Robinson O., *Slaves and the Criminal Law*, "ZSS" 1981, vol. 98(1), DOI: <https://doi.org/10.7767/zrgra.1981.98.1.213>.
- Rogers R.S., *Criminal Trials and Criminal Legislation under Tiberius*, Middletown 1935.
- Russo-Ruggeri C., *Quaestiones ex libero homine. La tortura degli uomini liberi nella repressione criminale romana dell'eta repubblicana e del I secolo dell'imperio*, Milano 2002.
- Schisas P.M., *Offences Against the State in Roman Law and the Courts Which Were Competent to Take Cognisance of Them*, London 1926.
- Schumacher L., *Servus index: Sklavenverhör und Sklavenanzeige im republikanischen und kaiserzeitlichen Rom*, Wiesbaden 1982.
- Seibt W., *Die Majestätsprozesse vor dem Senatsgericht unter Tiberius*, Wien 1969.
- Sitek B., „*Questionem*” *intelligere debemus tormenta et corporis dolorem ad eruendam veritatem*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, Lublin 2001.
- Solidoro Maruotti L., *La disciplina del crimen maiestatis tra tardo antico e medioevo*, [w:] *Diritto e giustizia nel processo. Prospettive storiche costituzionali e comparatistiche*, eds. C. Cascione, C. Masi Doria, Napoli 2002.
- Triggiano A., *Evidence Given under Torture in Aristotle and Cicero*, "Teoria e Storia del Diritto Privato" 2009, no. 2.
- Vincenti U., „*Duo genera sunt testium*”. *Contributo allo studio della prova testimoniale nel processo romano*, Padova 1989.
- Zumt A.W., *Das Criminalrecht der römischen Republik*, Bd. 2, Teil 1, Aalen 1993.